

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek
24 stycznia 2014

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

• dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

**PLEBISCYT CZŁOWIEK
ROKU 2013**



**GŁOSUJ NA
SWOJEGO KANDYDATA**



TEMAT TYGODNIA
Głośna afera
powodziowa w tle
z burmistrzem
N. Wiśnicza **STR. 3**

Mamy więcej turystów



FOT. UZDROWISKO KOPALNIA SOLI W BOCHNI

► Solna żupa to idealne miejsce na wypoczynek dla osób dorosłych, ale także dzieci. Dla nich właśnie pod ziemią przygotowano sporo atrakcji

Bochnia

Kopalnia Soli w Bochni goni Wielickę. Przyjeżdża tu coraz więcej turystów. Do wyników wielickiej żupy, którą rocznie zwiedza około miliona turystów, ma jednak jeszcze daleko...

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Mimo to przedstawiciele żupy z dumą mówią o wynikach. W ubiegłym roku podziemia odwiedziło ponad 152 tysiące turystów. To o dziesięć procent więcej osób niż rok wcześniej. – I co warto podkreślić, zwiększyła się nam liczba indywidualnych turystów – mówi Krzysztof Zięba, szef bocheńskiej żupy.

Wpływ na taki stan rzeczy z całą pewnością ma wpis na listę UNESCO,

w czerwcu ubiegłego roku. Bochnia znalazła się na niej obok wielickiej żupy i Muzeum Żup Krakowskich. – Stała się jednak rozpoznawalna, bo jeszcze do niedawna wiele osób nie zdawało sobie sprawy z tego, że istnieje inna kopalnia niż wielicka – dodaje Krzysztof Zięba.

Zmiany odczuwają także przedstawiciele Uzdrowiska Kopalni Soli, które zajmuje się obsługą ruchu turystycznego. Już podczas wakacji odbierali dużo więcej telefonów w sprawie rezerwacji zwiedzania solnych podziemi. Do Bochni dzwonili ludzie z całej Polski. Wszystko wskazuje na to, że to jednak dopiero początek. Dużego wzrostu można się spodziewać w tym roku. – Jesteśmy w końcu na liście najpiękniejszych i najcenniejszych zabytków na świecie – podsumowuje szef bocheńskiej Kopalni Soli. ●

REKLAMA

<p>Panel podłogowy Dąb Sunsed</p> <p>14⁹⁹ zł/m² 22⁹⁹</p> <p>OSZCZĘDZASZ 35%</p> <p>KRONOPOL AC3 6mm</p>	<p>ALKOMATY różne rodzaje</p> <p>od 69</p> <p>Kacus</p>	<p>Płyta 2600x1200mm kartonowo-gipsowa</p> <p>4⁷⁹ zł/m² 6⁴⁵</p> <p>OSZCZĘDZASZ 25%</p> <p>siniat</p>	<p>DOMESTOS różne zapachy</p> <p>8⁹⁹ zł 10⁹⁹</p> <p>OSZCZĘDZASZ 18%</p> <p>Domestos 1250ml</p>
--	--	---	--

Majster Polskie Markety Budowlane Brzesko ul. Biznesowa 11

Najtaniej w mieście!

tylko w ten weekend
piątek, sobota, niedziela

Nasz region

Rozmaitości

Oni rozliczają się przez Internet

W Brzesku nie ma kolejek w skarbówce **STR. 2**

Nasze sprawy

Lena i Jakub ciągle na topie

Sprawdziliśmy, jakie imiona najczęściej nadają rodzice swoim pociechom. **STR. 4**

Nasze sprawy

Z kartą zniżki na... basenie

Z poślizgiem rusza projekt Bocheńska Karta Rodzinna. Przy trójce dzieci będzie taniej. **STR. 5**

Sport

Zostaje im walka oszuste miejsce

Celu nie udało się osiągnąć, ale drugoligowa drużyna siatkarki i tak zasłużyła na pochwałę. **STR. 7**

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaTajemnica
domu
w Sobolowie

Tragiczne i brutalne morderstwo, do którego doszło w miniony piątek w Sobolowie, zszokowało wielu. Najbardziej jednak miejscowych. Do dziś mieszkańcy tej niewielkiej wioski nie mogą zrozumieć, dlaczego młody, spokojny chłopak rzucił się z nożem na swoją mamę i babcię, chciał zabić siostrę, a także zabił psa. Podobno leczył się psychiatrycznie, nie miał pracy, mógł czuć się sfrustrowany... Czy jednak na tyle, by zabić najbliższe mu osoby. Dziś sprawca tego mordu nie chce wyjaśniać motywów swojego postępowania. Przyznał się do winy, jednak odmówił składania wyjaśnień. Jeśli nie zmieni zdania, na zawsze pozostanie tajemnicą to, co wydarzyło się tego feralnego dnia w zwykłym domu w Sobolowie...

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● **Pilarz (oferta nr 24).**

Wymagane dośw. min. 6 mies. na stanowisku pilarza. Pełny etat, umowa na okres próbny 3 mies. z możliwością przedłużenia na 1 rok, jednoznaczny system pracy w godz. 7-15. Wynagrodzenie 1800 zł brutto. Praca na terenie woj. małopolskiego.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 30522, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● **Spawacz metodą TIG (StPr/14/0020).**

Umowa na okres próbny, pełny etat, jedna zmiana. Wynagrodzenie 5000 zł brutto. Wymagane: wykształcenie zasadnicze zawodowe-techniczne, co najmniej 1 rok doświadczenia, mile widziana znajomość j. angielskiego lub j. niemieckiego. Obowiązki: spawanie konstrukcji rurociągów.

● **Kierowca cysterny (StPr/14/0018).** Umowa o pracę na czas określony, pełny etat, jedna zmiana. Wynagrodzenie 1680 zł brutto. Wymagane: prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia ADR, 3-letnie dośw. Przewóz materiałów niebezpiecznych. (AKA)

Weekend w kinie

Kino Regis



► **Kolejna wielka projekcja Wojciecha Smarzowskiego**

Robaczki z zaginionej doliny

Między mrówkami wybucha wojna o cukier.
Seans: godz. 16.

Ja, Frankenstein

Klany potworów chcą poznać tajemnicę zmartwychwstania.
Seans: godz. 18.

Jak pokonać szatana

Kulisy walki duchowej między egzorcystą a szatanem.
Seans: godz. 19.

Pod Mocnym Aniołem

Wstrząsająca historia alkoholika.
Seans: godz. 20.

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel.: 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pół godziny przed pierwszym seansem).**

Kino Planeta



► **Historia sławnego, młodego piosenkarza i celebryty**

Justin Bieber's Believe

Kulisy sławy idola nastolatków.
Seans: godz. 15.

Robaczki z zaginionej doliny

Bajka o mrówkach i biedronce.
Seanse: godz. 13.15(2D), 16.45(3D).

Wkręcenia

Szalona historia grupy przyjaciół.
Seans: godz. 18.30.

Pod Mocnym Aniołem

Film na podst. powieści J. Pilcha.
Seans: godz. 20.30

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07. (AKA)**

Zdjęcie tygodnia



► **Dużymi brawami zostali nagrodzeni Grażyna Brodzińska i Jacek Wójcicki, bohaterowie koncertu noworocznego „Lata 20., lata 30.” zorganizowanego w hali widowiskowo-sportowej w Bochni. Artystom towarzyszyła Orkiestra Krakowskiej Młodej Filharmonii. Koncert wzbogaciły ciekawe układy choreograficzne. (maw)**

W Brzesku chętnie rozliczają się
ze skarbówką przez... Internet

Jeden na jednego

Z Grzegorzem Jeziorkiem z Urzędu Skarbowego w Brzesku rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula.

Czy jest już ruch przy okienkach
w brzeskim urzędzie skarbowym?

Ruch jest zawsze. Jeśli pani jednak pyta o zeznania podatkowe, czyli popularne PIT-y, to ruch zacznie się dopiero w lutym. Z doświadczenia poprzednich lat wiem, że największej osób rozlicza się na przełomie lutego i marca i na koniec kwietnia. Wtedy też aby wyjść naprzeciw naszym klientom organizujemy dodatkowy dzień otwarty w sobotę, a także wydłużamy w ostatnich dniach kwietnia godziny pracy. **Ale wielkich kolejek u was w tym roku chyba nie będzie, bo ponoć trzydzieści procent podatników rozlicza się w Brzesku przez Internet. To jeden z najwyższych wskaźników w Polsce, z czego on wynika?**

Faktycznie zajmujemy drugie miejsce w Małopolsce. Sporo naszych podatników dało się



► **Warto rozliczać się przez internet - Grzegorz Jeziorek**

przekonać i wybiera taką drogę. To efekt szkoleń, które przeprowadzamy w całym powiecie brzeskim.

To w takim razie musicie nieźle szkolić albo ludzie są bardziej pojętni niż w innych powiatach... Myślę, że to wynika z pewnej otwartości. Na naszym urzędzie już trzy lata temu został zawieszony duży baner z informacją o możliwości rozliczenia się przez Internet. Widać go, przejeżdżając samochodem. To naprawdę działa.

A co jeszcze działa? Fakt, że zwroty wpływają na konto nawet w ciągu dwóch tygodni, nie trzeba stać w kolejce, by złożyć PIT i skła-

dane w ten sposób rozliczenia są praktycznie bez błędów. **Przekonał mnie Pan, co mam zrobić, by rozliczyć się przez internet?**

Wystarczy ściągnąć sobie ze strony Ministerstwa Finansów odpowiedni program. I wykorzystując go, rozliczyć się, a następnie gotowe zeznanie przesłać do urzędu.

A co z podpisem?

W tym przypadku nie jest on konieczny, weryfikujemy podatnika za pomocą jego danych: numeru PESEL, daty urodzenia itd. Aby uwiarygodnić osobę, pytamy też o wysokość przychodu w zeznaniu składanym w ubiegłym roku. I to wystarczy, nie zdarzyły się oszustwa. Dodam jeszcze tylko, że od przyszedłego roku obowiązek przesyłania PIT-11 drogą elektroniczną będą mieć przedsiębiorcy zatrudniający ponad pięć osób. Będzie jeszcze jedna nowość, urzędy skarbowe wstępnie rozliczą te PIT-y. Podatnik będzie musiał takie rozliczenie zaakceptować lub uzupełnić, a na koniec podpisać. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● **Józef Zych, sołtys Rzeszawy** Protestuje przeciwko zmianom wprowadzonym przez PKP przy przejeździe kolejowym. Kolej zamontowała ekrany, które zasłaniają widoczność kierowcom zbliżającym się do przejazdu. (MAW)



● **Jarosław Sorys, sołtys Jadownik** Zachęca mieszkańców, by przyłączyli się do kanalizacji. Sieć wybudował samorząd przy wsparciu Unii Europejskiej. Do 2015 roku muszą się do niej przyłączyć cztery tysiące osób. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK
DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia,
ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Jaje,
Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan
Salamon, Agnieszka Kura, Wojciech
Salamon, Krzysztof Surma
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW REGIONALNYCH: Tomasz Żyłko
tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polskapersse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapersse

41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894
Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapersse Sp. z o.o. Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul.
Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
Milowice

Prokurator: czekam na opinię

- Śledczy na kilka miesięcy zawiesili wiśnickie śledztwo w sprawie wyłudzeń pieniędzy dla powodzian
- W aferę zamieszany jest burmistrz Stanisław G., jego żona, syn, urzędniczka magistratu i przedsiębiorca

Nowy Wiśnicz

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Prokuratorskie postępowanie w głośnej sprawie wyłudzeń pieniędzy dla powodzian, w które zamieszany jest Stanisław G., burmistrz Nowego Wiśnicza, i jego najbliższa rodzina, zostało zawieszane na kilka miesięcy. Prokuratura czeka na ekspertyzy biegłych z zakresu budownictwa. A ci do pracy będą mogli przystąpić najwcześniej w kwietniu.

Ta kilkumiesięczna przerwa nie oznacza jednak, że w tej sprawie może dojść do przedawnienia postawionych zarzutów. Elżbieta Potoczek-Bara, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnowie, zapewnia, że w tym przypadku nie ma takiego niebezpieczeństwa. Wynika to z charakteru postawionych zarzutów. W przypadku „wyłudzenia” przedawnienie to kwestia ponad dwudziestu lat.

Przypomnijmy fakty tej głośnej wiśnickiej afery. W 2011 roku żona i syn burmistrza Nowego Wiśnicza wystąpili do Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Krakowie po fundusze na usuwanie skutków powodzi. Twierdzili,

Do tej pory zarzuty usłyszało pięć osób. Trzy z nich to rodzina G. z Nowego Wiśnicza

że w zajmowanych przez nich lokalach podczas powodzi 2010 roku doszło do podtopienia. Pieniądze, o które się starali, miały pokryć powstałe szkody. O tym, że owe szkody powstały, przekonywała oprócz wnioskodawców także urzędniczka wiśnickiego magistratu w dokumentach, które trafiły do MARR. Pewnie nie byłoby w tej sprawie nic dziwnego, gdyby nie drobny fakt. Otóż - oprócz burmistrza, jego żony, syna oraz urzędniczki - nikt z mieszkańców Nowego Wiśnicza nie przypomina sobie powodzi w centrum miasteczka. Ludzie pytani przez nas uśmiechali się z pobłażaniem i przekonywali, że woda nigdy jeszcze nie zalała centrum Wiśnicza.



▶ To w tej kamienicy miało dojść do rzekomych podtopień, dziś budynek mają nowego właściciela

- Wynika to z topografii, jesteśmy przecież na wzniesieniu - zapewnia Adam Wójcik, sąsiad kamienicy, która w 2010 roku należała do rodziny G. i na usuwanie szkód w której rodzina burmistrza wyłudziła około 100 tysięcy złotych.

Opinię mieszkańców podzielił prokuratorzy z Dąbrowy Tarnowskiej, którzy po dziewięciu miesiącach postępowania zdecydowali się na postawienie zarzutów. Do tej pory usłyszało je pięć osób: Anna G., żona burmistrza, Michał G., jego syn (grozi im po 8 lat więzienia), Ewa K., pracownica magistratu (8 lat więzienia), Tomasz B., przedsiębiorca budowlany (5 lat więzienia).

W grudniu zarzuty usłyszał także szef wiśnickiego samorządu Stanisław G. Prokuratura zarzuciła mu nadużycie władzy i przekroczenie uprawnień, a także podżeganie do poświadczenia nieprawdy, a tym samym pomoc w wyłudzeniu pieniędzy. Samorządowcowi grozi nawet 10 lat więzienia.

Burmistrz na temat prowadzonego postępowania unika odpowiedzi. Sprawy nie wytłumaczył nawet radnym.

- A taka informacja przecież wszystkim się nam należy - przekonuje Stanisław Tabor. W grudniu opozycyjny radny poprosił o to, zwracając się do samorządowca oficjal-

nie podczas sesji. Kilka dni temu dostał odpowiedź na złożoną interpelację, w której Stanisław G., zasłaniając się kodeksem karnym, odmówił wyjaśnień.

- Gospodarzem postępowania jest prokuratura, radni po informację na ten temat powinni się właśnie tam zgłosić - radzi Mirosław Chrapusta, szef Wydziału Prawnego i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Informację na ten temat chce także uzyskać Jerzy Łacny, przewodniczący Rady Miasta w Nowym Wiśniczu, jeszcze do niedawna mocno związany z burmistrzem G. Od pewnego czasu jednak jego wystąpienia coraz częściej nie są zbieżne z polityką szefa miejscowego samorządu.

Radnych zauważających uchybienia jest więcej. Działania burmistrza krytykuje już nie tylko opozycja. Także koalicyjni radni mają wątpliwości. Ze względu na powiązania i układy nie chcą jednak zajmować stanowiska w tej sprawie. Anonimowo przyznają jednak, że mają zastrzeżenia do zachowania burmistrza i jego rodziny. Sami na pewno nie wyciągnęli by rąk po pieniądze należne powodzianom, nawet gdyby one się faktycznie należały.

- To z takiego etycznego punktu widzenia ta sprawa budzi sporo zastrzeżeń - przekonuje nas jeden z rozmówców. ●

W innej sprawie też sprawdzają...

● **Inne śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień przez pracowników Urzędu Miasta w Nowym Wiśniczu prowadzi prokuratura w Dąbrowie Tarnowskiej**

Postępowanie to konsekwencją zawiadomienia, jakie w lipcu ub. roku złożyli przedstawiciele Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie. Zawiadomienie było pokłosiem prowadzonej w Nowym Wiśniczu kontroli. Trwała ona rok. Kontrolerzy dopatrzyli się pewnych rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym a sprawozdaniami składanymi przez przedstawicieli jednostek samorządowych, a także przedstawicieli samorządu dotyczących zobowiązań gminy. Prokuratura zastrzega, że śledztwo w Dąbrowie Tarnowskiej toczy się w sprawie. Do tej pory przesłuchano świadków, nie przedstawiono jednak jeszcze nikomu

żadnych zarzutów. Efektów pracy śledczych nie należy spodziewać się szybko. Materiał, jaki muszą przestudiować, liczy 711 stron. To sporo, bo zwykle protokoły kontrolne RIO liczą... około 70 stron.

Urzednicy RIO przyznają, że samorząd Nowego Wiśnicza jest jedną z niewielu jednostek (z ponad 200, które mają kontrolować), z którą mają tyle problemów. I to od dawna. RIO negatywnie zaopiniowała nie tylko wykonanie budżetu w pierwszym półroczu ub. roku. Podobnie było z oceną wykonania tego najważniejszego dokumentu dla samorządu w roku 2011 i 2012.

Opinii RIO nie podzielała koalicja radni z Wiśnicza (mają większość w radzie), którzy mimo sugestii inspektorów, że coś jest nie tak jak powinno, co roku udzielają burmistrzowi absolutorium.

(MAW)

REKLAMA

1033468988

POŻYCZKA

13-tka

Brakuje Ci pieniędzy?

Daj sobie 13-tą pensję!

SKOK
Jaworzno

www.skokjaw.pl

801 300 200, 32 614 20 00*

Bochnia, ul. Kościuszki 1
Brzesko, ul. Legionów Piłsudskiego 2

Reprezentatywny przykład dla pożyczki Trzynastka: całkowita kwota pożyczki 4 000,00 zł, czas obowiązywania umowy 24 m-cy, kwota raty 192,04 zł, stopa oprocentowania 14,00% w skali roku, prowizja 0,00 zł, opłata przygotowawcza 120,00 zł, wysokość odsetek 608,96 zł, koszt ubezpieczenia 149,76 zł, całkowita kwota do zapłaty 4 878,72 zł, rzeczywista stopa oprocentowania (RRSO) 23,39%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 02.01.2014r. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego, a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.

BOCHNIA

Wielki sukces młodego pianisty

Ponad 200 wybitnych pianistów szkół muzycznych II stopnia brało udział w przesłuchaniach w Warszawie. Do finału, który odbył się w Krakowie, dostało się 54 najlepszych. Zwycięzcą został Jakub Kuzlik, 18-letni bochnianin, który nie miał sobie równych. Jego najbliższy występ odbędzie się 30 stycznia w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina w Warszawie. (AKA)

BOCHNIA

Wystawa malarstwa i grafiki

Jutro o godz. 14.30 w Galerii na ul. Białej odbędzie się wernisaż Urszuli Mularczyk. Bochnianka, która od urodzenia nie styty, tworzy piękne prace z wyjątkową wrażliwością. Na godz. 15 zaplanowano wykład doktora Marka Kani na temat zdrowia. Organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana. (AKA)

W naszym mieście nie brakuje fajnych miejsc dla młodych ludzi

Bochnia

Dwie mieszkanki Bochni, studentki dziennikarstwa i praktykantki „GK”, postanowiły sprawdzić, czy młodzi ludzie mają się gdzie bawić.

G. Stopczyńska, A. Smętek bochnia@gk.pl

Sobota, centrum Bochni. Nasz spacer po lokalach zaczynamy od BarCelony. Od siedzących przy jednym ze stolików chłopaków dowiadujemy się, że często są tu transmitowane mecze, nie tylko polskiej reprezentacji. To dobrze, bo tak się składa, że piłka nożna nie jest nam obca. W BarCelonie czujemy się dobrze. To pewnie zasługa ciekawego wystroju.

Zamawiamy piwo i nachosy z sosem salsa. Ceny przyzwoite, na pewno nie zrujniają naszego chudego, studenckiego portfela. Siedzimy, gawędzimy, robi się coraz tłoczniej. Młodzi ludzie, którzy siedzą przy stoliku obok, zapewniają nas, że często tu bywają. My pewnie też jeszcze nie raz tu zagładniemy, teraz jednak musimy iść dalej.

Na zewnątrz szczybie mróz. W końcu mamy przecież zimę. Szybko szukamy innego lokalu,

BRZESKO

Nowa, bezpłatna baza e-booków

Czytelnicy mogą już bezpłatnie korzystać z nowych zasobów brzeskiej biblioteki. Ponad tysiąc nowych książek jest już dostępnych w wersji elektronicznej. Baza została udostępniona w porozumieniu z innymi bibliotekami małopolskimi. Z takich udogodnień mogą korzystać również bochnianie, którym Powiatowa biblioteka im. Jana Wiktora również udostępniła swoje e-booki. Korzystać można albo w bibliotece, albo w innym miejscu po utworzeniu konta czytelnika. Książki będą dostępne aż do grudnia 2014 roku. (AKA)

BOCHNIA

PORĘBA SPYTKOWSKA Maluchy tworzą klub dyskusyjny

Powstał pierwszy w powiecie Dyskusyjny Klub Książki dla przedszkolaków. Prekursorami są dzieci z Publicznego Przedszkola w Porębie Spytkowskiej. Spotkania odbywają się w pierwszy wtorek miesiąca. W grudniu tematem przewodnim byli Indianie. W styczniu książkę maluchom odczytała jedna z mam. (AKA)

BRZESKO

Karnawał z muzyką operową

Arie i duety z popularnych operetek będą mogli usłyszeć mieszkańcy Brzeska na Karnawałowej Gali Operetkowej już za tydzień. Na scenie pojawią się: Monika Rajewska, Oskar Jasiński oraz Krakowska Orkiestra Solowa pod dyr. Marka Muchy. Występy odbędą się 31 stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Kultury. Start o godz. 19. (AKA)

BOCHNIA

„Hamlet” na żywo, prosto z Londynu

Pokaz „Makbeta” w kinie Regis cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że kino chce kolejny spektakl Shakespeare'a. Tym razem będzie to „Hamlet” prosto z londyńskiego National Theatre. Zainteresowani będą mogli na żywo oglądać transmisję w przyszły czwartek o godz. 18.30. Bilety najlepiej zarezerwować z wyprzedzeniem, gdyż ilość miejsc jest ograniczona. (AKA)

Przed feriami zimowymi

Region

Łukasz Jaje l.jaje@gk.pl

Byłe do 3 lutego! Pod tym hasłem kryje się oczywiście wy czekiwany przez dzieci i młodzież szkolną początek ferii. Dla rodziców przygotowaliśmy ściegę, dzięki której nie trzeba szukać atrakcji po omacku. Wskazujemy zarówno droższe, jak i tańsze sposoby na dwa tygodnie wolnego.

Ferie oszczędne, ale nie znaczy, że nudne

Najtaniej będzie oczywiście we wszelakich miejskich instytucjach.

- W programie zajęć „Ferie na cztery łapy” jest m.in. wizyta w sklepie zoologicznym. Dla najmłodszych przygotowaliśmy też między innymi Zimową Akademię Filmową i Karna-

W Miejskim Domu Kultury w Bochni za 60 zł wysyłamy dziecko na cztery dni turnusu

wałowy Bal Przebierańców. Oczywiście wszystko za darmo - zaznacza Karina Legutek z oddziału dla dzieci brzeskiej biblioteki. Młodzież szkolna szeroka ofertę bezpłatnych zajęć i warsztatów znajdzie w Miejskim Ośrodku Kultury, w tym chociażby naukę rękodzieła, karaoke oraz taniec. Pływania kusi promocją biletu całodziennego w cenie godzinnego. Na kregielni za 5 zł za dzień można szlifować umiejętności w tej dyscyplinie.

Tyle Brzesko. W bocheńskim Miejskim Domu Kultury za 60 zł wysyłamy dziecko na czterodniowy turnus. W programie różnorodne zajęcia oraz wypad do ciekawych miejsc i na seanse do kina. 5 lutego za 5 zł będzie można obejrzeć „Grymasy królowej Kasi” w wykonaniu Teatru Maski. Tyle samo kosztuje wstęp na spotkanie z mistrzem iluzji Łukaszem Podymskim.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni przygotował atrakcje nie tylko dla członków sekcji, ale i każdego zainteresowanego młodego człowieka. Wybór jest szeroki: od siatkówki, po judo i aerobik.

Droższe zabawy pod ziemią i w bawońce

Osoby dysponujące zasobniejszym budżetem mogą sprawić, że ich milusińscy... zapadną się pod ziemię. Bocheńska kopalnia soli zachęca dwoma tuntu-

Ferie pełne atrakcji na każdą kieszeń

- Dla rodziców sprawdziliśmy ofertę miejskich instytucji
- Dwa tygodnie zimowej laby można spędzić też w kopalni



► Właściciele bawońki „Biały Jeleń” podkreślają, że nawet gdy nie ma śniegu, to u nich jest co robić. Za regenerację w spa, czyli: jacuzzi, minibusy, grotę solną czy siłownię, trzeba jednak dopłacić

► W bocheńskiej kopalni soli na najmłodszych czeka wiele atrakcji. „Półzimowisko” jest skierowane do dzieci w wieku od 5 do 13 lat. Dzieciaki codziennie pod ziemią spędzą ponad siedem godzin

sami tegorocznego „półzimowiska”. Organizatorzy mają w ofercie dwudaniowy obiad, zajęcia plastyczne, sportowo-rekreacyjne oraz bale karnawałowe. A to wszystko wiąże się z wydatkiem 220 zł za pięć dni lub 50 zł, gdy dziecko spędzi w kopalni dzień. Zjazd pod ziemię szybem Sutoris jest o godz. 8, powrót

na powierzchnię szybem Campi o godz. 15.30.

Więcej, bo 500 zł od dziecka w wieku 2-10 lat i 650 zł od dorosłego trzeba zapłacić za pobyt w bawońce „Biały Jeleń”. Właściciele obiektu działającego w Iwkowej nie narzekają na brak zainteresowanych.

- Właściciele mamy maksymalne obłożenie. Przyjeżdżają do nas ludzie z całej Polski. Teraz mamy gości z Łodzi - opowiada Lucyna Szot.

Uczestnicy wypoczynku w Iwkowej za wspomniane kilkaset złotych mają zagwarantowany sześciodniowy pobyt,

któremu koloru dodają animatory, kulig huculski, karmienie baranków i osiołka czy relaks w spa.

Teleadresowa pigułka

Komplet informacji na temat oferty na ferie można oczywiście

Osoby dysponujące zasobniejszym budżetem mogą wysłać swoje dzieci głęboko pod ziemię

otrzymać w poszczególnych obiektach i placówkach. Poniżej namiary dla zainteresowanych:

- Miejski Dom Kultury w Bochni, nr tel. 14 611 69 35.
- Kino Regis w Bochni, nr tel. 14 611 69 01 (seanse dla grup) i 14 611 69 35 w.27 (rezerwacje indywidualne).
- Kopalnia Soli w Bochni, nr tel. 14 615 36 36, 14 615 36 37.
- Bawońka „Biały Jeleń” w Iwkowej, nr tel. 14 684 44 40, 607 681 611.
- Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, nr tel. 14 684 96 60.

- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni, nr tel.: 601 196 818 (siatkówka dziewczynki), 668 595 718 (siatkówka chłopcy), 604 409 625 (judo z basenem), 14 612 25 40 (sekretariat, można pytać o: siłownię, aerobik i saunę).
- Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji, nr tel. 14 686 50 02, 14 686 50 30 (kregielnia).
- Oddział dla dzieci Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku, nr tel. 14 686 45 50, 14 663 12 02 w. 15. ●

Nasza sonda

● Damian Zgraja

Trudno zaplanować ferie, kiedy prowadzi swoją działalność. W czasie ferii w naszym regionie będę miał jak zawsze szczególnie dużo pracy. Przechcę ten czas i zaplanuję jakiś wyjątkowy wyjazd wraz ze swoją narzeczoną. (AKA)

● Ewelina Babraj

Ja spędzę ferie wraz z mężem Robertem. Najchęć wyjeżdżamy na narty do Białki Tatrzańskiej. W tym roku również się tam wybierzemy. Długo musieliśmy czekać na śnieg, ale gdy się pojawił, to można zacząć planować wyjazd. (AKA)

● Joanna Warchol

Obecnie pracuję, ale co do ferii to uważam, że spontaniczne wyjazdy są najlepsze. Wreszcie spadł śnieg, więc mam nadzieję, że na weekend pojedę na narty i aktywnie spędzę czas. Może będzie to Laskowa, a może Wierchomla. (AKA)

● Kacper Majcher

Mój pomysł na ferie to od dwóch lat narty. Na stok zawsze jeżdżę z Luzyńcem. Przeważnie są to wycieczki do Laskowej albo do Limanowej. Oprócz wyprawy na narty w ferie odwiedzam również babcię, która mieszka na wsł. (AKA)

● Robert Palkowski

Świetnym pomysłem na spędzenie wolnych dni w ferie są лыży. W Przeworskach jest lodowisko, więc to niedaleko. Ja pracuję, ale innym mogę polecić wyjazd w Bieszczady. Są to piękne góry, byłem tam kilkakrotnie. Można tam zrobić kulig. (AKA)

W 2013 roku najczęściej dziewczynek dostało imię Julia, wśród chłopców popularny był Jakub

Brzesko, Bochnia

Trendy w imionach przychodzą falami. Często rodzice nadają swoim dzieciom imiona popularnych gwiazd seriali i muzyki, które akurat są na topie.

Agnieszka Kura bochnia@gk.pl

Od kilku lat rankingi imion dla noworodków prawie w ogóle się nie zmieniają. W całej Polsce dominuje taka sama moda. - Różnice są niewielkie. Imiona

nadawane dzieciom tylko zmieniają się miejscami. W 2013 roku najwięcej mamy Julii i Jakubów, za nimi plasują się Zuzanny, Leny i Kacpry. Natomiast w 2012 roku było na odwrot - to Lena wyprzedzała Julię - mówi Aleksandra Fijałkowska, z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Brzesku.

Podobnie jest w Bochni. Wśród dziewczynek prowadzi Lena, zaraz za nią znajduje się Julia. W tym przypadku dane są dokładnie takie same jak w ogólnopolskim rankingu

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opublikowanym na podstawie bazy PESEL. Dla swoich synków rodzice z Bochni najczęściej wybierali imię Kacper.

Rodzice nie szukają nowych imion. Nadają te, które są sprawdzone. Często dziecko dziedziczy imię po kims ważnym, ale zdarzają się też imiona inspirowane gwiazdami muzyki czy telewizji. W ostatnich latach widać, że rodzice czerpią inspirację m.in. z corocznych rankingów, co idealnie odzwierciedlają kolejne. ●

Uwaga! Taniej basen, kino i przejazd autobusem

Bochnia

Tańsze bilety, zniżki na basen i kino to tylko część ulg, które będą przysługiwać korzystającym z Bocheńskiej Karty Rodzinnej.

Agnieszka Kura bochnia@gk.pl

Taką kartę może otrzymać rodzina wielodzietna. Warunkiem jest posiadanie przynajmniej trójki dzieci, które nie mają więcej niż 18 lat. W drodze wyjątku może

być to dziecko do 24. roku życia, które uczy się lub studiuje.

Bocheński program miał ruszyć w styczniu. Pojawili się jednak pewne kłopoty natury prawnej. W uchwale wyraz „zameldowane” odnoszący się do rodzin z Bochni, którym będzie przysługiwać karta, ma zastąpić słowo „zamieszkałe”. Poszerzy to krąg potencjalnych odbiorców. Gdy zostaną uregulowane kwestie prawne, miasto ruszy z akcją informacyjną.

Pomimo braku promocji do magistratu wpływają już wnioski. By móc starać się o zniż-



► Taką kartę może otrzymać każda rodzina, w której jest przynajmniej troje dzieci

ki, wystarczy wypełnić formularz dostępny w Punkcie Obsługi Klienta w magistracie lub na stronie internetowej www.rodzina.bochnia.eu. Po weryfikacji wniosku, która może trwać do miesiąca, karta zostanie wydana bezpłatnie wszystkim członkom rodziny. Będzie ważna przez dwa lata.

Co można dzięki niej zyskać? Ulgę na basenie, w MOSiR, MDK i miejskich autobusach. Ale nie tylko. - Będziemy przekonywać bocheńskich przedsiębiorców, by też zaproponowali swoje ulgi. Myślimy tu o właścicielach

sklepów, kawiarni, restauracji, hurtowni - mówi Maciej Piątek, szef Wydziału Promocji i Rozwoju UM w Bochni.

Żeby zostać partnerem akcji, wystarczy złożyć deklarację. Formularze można pobrać ze strony internetowej lub bezpośrednio w magistracie.

Każdy partner dostanie naklejkę, która ma poświadczać udział w programie. Powinna zostać naklejona w miejscu widocznym, by informować posiadaczy karty o możliwości skorzystania z tańszych usług właśnie w tym konkretnym miejscu. ●

Czasami muszę wcielić się w rolę psychologa

Rozmowa

Z Iwoną Świętek, kierownikiem świetlicy w Łapczycy, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula.

Co robisz, że dzieci tak chętnie przychodzą do Ciebie na zajęcia?

Staram się, żeby były one ciekawe. Bo prawda jest taka, że jak dziecku podczas takich zajęć zaproponuje się coś fajnego, co je zainteresuje, wciągnie, to przyjdzie chętnie. Jeśli miałyby przyjść tylko po to, by się ponudzić, to wcześniej czy później zrezygnuje.

U Ciebie dzieci nie tylko nie rezygnują z zajęć, ale przychodzi ich coraz więcej...

To zależy od tego, co się u nas dzieje. Nad czym pracujemy, czy też w jakim programie uczestniczymy.

A teraz co robicie?

Głównie przygotowujemy się do jasełek, które wystawiamy już w niedzielę (godz. 17). Do tego przedstawienia zaangażowałam wszystkich podopiecznych. Każdy swoją rolę traktuje bardzo poważnie, nawet ten, co ma do wypowiedzenia dwa zdania. **Ale to chyba o to chodzi, dla dziecka nie liczy się długość wystąpienia tylko fakt, że będzie mogło coś powiedzieć na scenie...**

I zobaczą to jego bliscy, mamy, ojcowie, dziadkowie.

A oprócz jasełek co robicie?

Pewnie już za tydzień będziemy szykować jakieś walentynkowe prezenty. Najprawdopodobniej będą to serca wplecione z papierowej wikliny i pomalowane. To taka fajna technika, bardzo łatwa w wykonaniu.

Twoi podopieczni potrafią wykonywać takie rzeczy?

Pewnie, że potrafią, bo to fajne i zdolne dzieci. Poza tym tych koszyków z papierowej wikliny wpletliśmy już bardzo dużo przy okazji świąt. Część z nich udało się nam sprzedać na kiermaszu, a dochód z tego mogliśmy przeznaczyć np. na zakup materiałów plastycznych.

Kto bierze udział w zajęciach w świetlicy?

Około 30 młodych ludzi. To uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści z Łapczycy.

Dzieci z ubogich rodzin?

Niekoniecznie. Na zajęcia przychodzą dzieci, w których rodzinach faktycznie może się nie przelewa, ale są też



► Zawsze uśmiechnięta i pełna optymizmu. Takim spojrzeniem na świat zaraża swoich podopiecznych, nic więc dziwnego, że przychodzą tu chętnie zaraz po szkole i zostają do samego końca

Nasz rozmówca

● Iwona Świętek

Ma 34 lata. Mieszka w Łapczycy z mężem Jerzym i córeczką Emmą (3 lata). Przez sześć lat pracowała w lokalnym miesięczniku „Ziemia Bocheńska”. Po urodzeniu dziecka zrezygnowała z pracy dziennikarskiej i zatrudniła się w świetlicy środowiskowej oraz świetlicy prowadzonej przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni. Obie świetlice działały w Łapczycy. Organizuje zajęcia dla dzieci, wyjazdy. Przygotowuje swoich podopiecznych do jasełek, a także uczy ich wykonywać oryginalne prezenty. Gdy trzeba, jest także psychologiem.

W niedzielę o godz. 17 w sali domu ludowego w Łapczycy wystawiamy jasełka

dzieci z domów, w których pieniędzy na pewno nie brakuje. To zróżnicowane środowisko, choć z tego, co wiem, w Łapczycy sporo dzieci korzysta z dożywiania finansowanego przez samorząd.

Spędzasz z tymi dziećmi codziennie po kilka godzin, pewnie znasz ich problemy?

Znam, jeśli się nimi ze mną dzielą. A dzielą się często. Czasem muszę być więc takim psychologiem, wyczuć sytuację, poradzić, gdy np. rzuci chłopak albo pojawi się jakiś koleżeński problem czy konflikt. Nigdy takich spraw nie lekceważę. I zawsze bardzo się cieszę, że przychodzą do mnie z tymi problemami.

Radzisz wtedy, co robić?

Wysłucham, czasem coś podpowiem. Myślę, że najważniejszy w tym przypadku jest fakt, że takie dziecko ma się przed kim wygadać. Bywa, że na zajęcia przychodzi smutne, a wieczorem, gdy wychodzi, jest wesołe.

Wesoło zapowiadają się najbliższe ferie, udało Ci się pozyskać

dofinansowanie dla projektu na zimowy wypoczynek. Co to będzie?

Będziemy robić taki projekt w ramach „Pożytecznych ferii”. Nazwalismy go „Bądź czymś aniołem”. Otrzymaliśmy na jego realizację dofinansowanie z Fundacji Wspomagania Wsi. Dzieci, które będą w nim uczestniczyć, mają pomagać głównie najstarszym mieszkańcom. Pomoc może być różna, np. przyniesienie zakupów, poczytanie książki lub rozmowa. Podczas tych zajęć będziemy też przygotowywać anioły. Na koniec projektu każde dziecko zanieśe osobie którą się opiekowało, takiego anioła.

Ale to jeszcze nie wszystko...

Będą też w ramach tego projektu wycieczki, np. do krakowskiej fabryki cukierków, ale też do Kopalni Soli w Bochni. Bo u nas tak naprawdę nigdy nie jest nudno.

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Warto wiedzieć

Bajkowe jasełka

● Tradycyjnie już Borzęckie Słowiki przygotowały jasełka. Tym razem miały one bajkowy charakter.

Do stajenki betlejemskiej przybyły postacie z najsłynniejszych baśni dla dzieci. Była dziewczynka z zapalkami, Jaś i Małgosia, Pinokio, Smerfetka, Czerwony Kapturek. W szopce znaleźli się także dziennikarze, komentujący wydarzenia. Nie zabrakło Heroda i diabłów. Jasełka wystawiono w szkole i w kościele parafialnym. (MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Na koniec kołędowali

● Tradycyjne jasełka wystawiono w Wiejskim Domu Ludowym w Cikowicach.

Spotkanie, które zgromadziło mieszkańców, miało bardzo uroczysty charakter. W przygotowanie jasełek zaangażowanych było około sześćdziesięciu mieszkańców tej wioski. Dorośli, ale także dzieci. Po przedstawieniu odbyło się wspólne kołędowanie z kapelą Królewianie. (MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Dla babć i dziadków

● Były wiersze, piosenki i koncert Kapeli i Zespołu Siedlecanie.

Wspaniałe spotkanie dla babć i dziadków odbyło się w świetlicy wiejskiej w Siedlcu. Program artystyczny przygotowali uczniowie ZSG oraz artyści Zespołu Pieśni i Tańca Siedlecanie. Na scenie zaprezentowały się: przedszkolaki, uczniowie kl. III szkoły podstawowej oraz młodzież z gimnazjum. Występ nagrodzono brawami. (MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Znów pokażą się w Krakowie



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

► Mali artyści z łapanowskiego kabaretu „Kropka nad ś” znów wystąpią w Krakowie. Na razie ćwiczą podczas popołudniowych prób. Jutro o godz. 18.07 będzie ich można zobaczyć w Kinoteatrze Wrzos. – Zaprezentujemy tam skecz kabaretu Potem pt. „Dama na wieży”. Będzie to taki mały hołd oddany Władysławowi Sikorze, który kiedyś ten kabaret utworzył, występował w nim i pisał dla niego teksty. To właśnie on wystąpił po nas z kabaretem Adin, czyli z nową utworzoną przez siebie formacją – wyjaśnia Piotr Musiał, szef Domu Kultury w Łapanowie. (maw)

Contimaksowi zostaje walka o szóste miejsce

● Celu, jaki zakładał trener Robert Banaszak, nie udało się osiągnąć, ale młoda drugoligowa drużyna i tak zasłużyła na słowa pochwały

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Pierwsza piątka nie dla siatkarzy Contimaksu MOSiR-u Bochnia. Drugoligowców czeka teraz walka w grupie spadkowej.

W niej wszystko powinno odbyć się pod ich dyktando. - Powiedziałem zawodnikom, że naszym obowiązkiem są zwycięstwa we wszystkich sześciu meczach, które pozostały nam do końca sezonu. Marzy mi się, żeby były to wygrane za trzy punkty - mówi trener zespołu Robert Banaszak.

Takich właśnie zwycięstw zabrakło drużynie w meczach wyjazdowych zakończonej właśnie rundy zasadniczej. Chodzi o spotkania z Energetykiem Jaworzno i MKS-em Andrychów. Oba bochnianie przegrali 2:3 i 1:3. Chociaż powinno być inaczej. - Wywalczyliśmy w nich jeden punkt zamiast sześciu. Głównie stało się to z powodu złego przyjęcia, które do tej pory funkcjonowało u nas bez zarzutu. To pociągnęło za sobą szereg innych konsekwencji. Te porażki ostatecznie przekreśliły szansę awansu



► Zespół trenera Roberta Banaszaka czeka teraz druga część sezonu. Celem jest dla niego zajęcie szóstego miejsca

do pierwszej piątki, po zasadniczej części sezonu. Od początku zmagania walczyło o nią siedem zespołów. Dwa z nich, Karpaty MOSiR Krosno i Błękitni Ropczyce, były poza zasięgiem. Reszta prezentowała wyrównany poziom - analizuje szkoleniowiec.

Brak miejsca w pierwszej piątce to dla drużyny rozczarowanie.

Bochnianie jednak mają się czym się pochwalić. Przebudowany w lecie zespół w większości meczów nie zawodził. - Atutem była nasza szóstka - siódemka zawodników, która grała w każdym spotkaniu. Naszym największym plusem było przyjęcie. Dzięki niemu doświadczony rozgrywający Jakub Habel potrafił odpowiednio

rozdysponować piłkę. Dysponowaliśmy też dobrą zagrywką. Za nią można pochwalić Szymona Ścisłaka, Jakuba Zmarzęłego czy Dawida Małyszę - ocenia szkoleniowiec.

Sezon dla siatkarzy bocheńskich powoli będzie się kończył. Maksimalnie mogą zakończyć go na szóstej pozycji. Takie też miejsce zajmują po fazie zasadniczej. Zgromadzili w niej 23 oczka. Teraz jednak będą ich mieć dziewięć. Tak bowiem stanowi regulamin. Przed podopiecznymi Roberta Banaszaka wkrótce mecze z MKS Andrychów, STS Skarżysko-Kamienna i TSV Mansardem Sanokiem.

Bez względu na finał sezonu trener Banaszak powoli wybiega myślami w przyszłość. Ma pierwsze koncepcje personalne. - Kiełkują mi w głowie różne pomysły. To, czy uda się je zrealizować, to już inna sprawa. W tym sezonie chłopcy zaprezentowali się z dobrej strony. Fajnie byłoby zatrzymać całą dziesiątkę i dokooptować do niej jeszcze trzech zawodników. Wtedy dysponowalibyśmy kadra, która pozwoliłaby nam powalczyć o wyższe cele niż do tej pory - twierdzi szkoleniowiec bocheńskiego drugoligowca.●

Rozmowa

Dzięki Okocimskiemu Brzesko poznałem pierwszą i drugą ligę

Piotr Darmochwał to kolejny piłkarz nominowany do Tarnowskiego Plebiscytu Sportowego. Był już zawodnik Okocimskiego Brzesko mówi o nominacji i swoich najbliższych planach.



FOT. GRZEGORZ GOLEC

● **Piotra Darmochwał nie ma wprawdzie już w Okocimskim Brzesko, ale kibice o nim nie zapominają. Głosują na zawodnika, który w tym klubie spędził przeszło cztery lata.**

To dla mnie niezwykle miłe. Cieszę się, że w taki sposób mnie doceniają. W każdym spotkaniu dawałem z siebie wszystko. Nie zawsze wszystko wychodziło. Cieszę się z nominacji. Dla każdego sportowca znalezienie się w takim gronie jest bardzo miłe. To, czy jednak zostaną wytypowani do ścisłego finału, to już inna sprawa.

● **Teraz w naszym plebiscyście występuje Pan jako były zawodnik „Piwoszy”. Jak ocenia Pan czas spędzony w tym zespole?**

Bardzo pozytywnie. Gdy przychodziłem do niego, prowadził go wówczas trener Krzysztof Łętocha. On wprowadzał mnie do dorosłej piłki. Ograłem się najpierw w drugiej lidze, a potem pierwszej lidze. To był dla mnie bardzo pozytywny okres. Teraz przyszła pora, żeby spróbować sił w innym miejscu. Wybrałem Stomil Olsztyn, który o mnie zabiegał w lecie. Wtedy jednak się nie porozumieliliśmy. Teraz było inaczej.

● **W Okocimskim w każdym z sezonów rozegrał Pan ponad dwadzieścia spotkań. Które z nich wspomina Pan najlepiej?**

Bardzo dobrze oceniam sezon 2011/12, w którym w świetnym stylu awansowaliśmy do pierwszej ligi. Również dobrze oceniam początek obecnego. Patrząc na skład, jakim dysponowaliśmy, spisywaliśmy się nadszpeczenie dobrze. Później gorzej to wyglądało, ale przy odrobinie szczęścia nasz dorobek mógł być lepszy.

● **Zmienia Pan miejsce pracy, ale nie cel, o który będzie Pan walczył. Stomil podobnie jak Okocimski nie jest pewny swego bytu.**

Jest w lepszej sytuacji niż „Piwosze”. Mają większe szanse, żeby grać na zapleczu ekstraklasy. Mojemu byłemu klubowi życzę pozostania w niej. Chociaż teraz najważniejsze jest to, czy piłka na tym poziomie pozostanie w Brzesku. Gdy wchodziliśmy do pierwszej ligi, nie spodziewaliśmy się, że sprawa może właśnie potoczyć się w takim kierunku. Ten poziom rozgrywek, jak się później okazało, nie stał się wystarczającym magnesem dla większej liczby sponsorów.●

Rozmawiał Andrzej Mizera

Najważniejsza jest koncentracja

Bochnia

Roman Kieroński
r.kieroński@gk.pl

Po raz drugi wystąpią na boisku rywala. Jutro w Sandomierzu zagrają z „siódemką” miejscowej Wisły. - W meczu w Bochni wygraliśmy pewnie 30:21 i w mieście „Ojca Mateusza” chcemy ten sukces powtórzyć. Zespół Wisły przejdzie wprawdzie przebudowę, ale gra w nim kilku młodych, ambitnych, niemających nic do stracenia zawodników. Dlatego też, choć jesteśmy faworytami, rywala bynajmniej nie lekceważymy. Musimy od pierwszych minut zagrać maksymalnie skoncentrowani. Nie możemy sobie pozwolić ani na moment rozkojarzenia, taki, jaki przydarzył się nam w ostatnim spotkaniu z Orłem. Na początku straciliśmy kilka bramek, musieliśmy gonić rywala.



► Przed podopiecznymi Ryszarda Tabora kolejny bardzo ważny mecz. Punkty w drugiej lidze są im bardzo potrzebne

W Przeworsku nam się to udało, z Wisłą może być trudniej - twierdzi trener MOSiR-u Ryszard Tabor.

Szkoleniowiec bocheńskich piłkarzy ręcznych uważa, że zawsze trudniej gra się w meczach wyjazdowych. Sando-

mierz mający zagorzałych kibiców to zawsze gorący teren.

- Chcąc jednak nie stracić kontaktu ze ścisłą czołówką i nadal liczyć się w walce o awans, mecz z Wisłą nie tylko chcemy, ale po prostu musimy wygrać - dodaje trener.●

Sport w regionie

TENIS STOŁOWY

Miejskie zawody rozstrzygnięte

Poznaliśmy zwycięzców Miejskich Zawodów w Tenisie Stołowym. Rywalizacja była prowadzona indywidualnie i drużynowo.

W zawodach, które odbyły się w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni, wśród dziewcząt najlepsze były Emilia Grotkowska, Oliwia Wątołek, Oliwia Obroślak, Natalia Wilczyńska. Wszystkie awansowały do zawodów powiatowych. Wśród chłopców pierwszą czwórka wyglądała następująco: Piotr Cichoń, Konrad Tota, Miłosz Biernat, Piotr Obroślak. W klasyfikacji dziewcząt wygrała SP nr 2 przed SP nr 4. U chłopców pierwsze miejsce zajęła SP nr 4, drugie SP nr 2. Zawody powiatowe planowane są w lutym. (ANMI)

REKLAMA

i003426207

Najlepszy SPORTOWIEC 2013 z terenu powiatów tarnowskiego brzeskiego dąbrowskiego i bocheńskiego

GŁOSUJĘ NA: GAZETA Krakowska TOPICAR

kategoria 1 - senior:

kategoria 2 - junior:

Czytelnie wypełnione kupony prosimy przysyłać do 10 lutego 2014 na adres Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 6, 33-100 Tarnów Głosuj także wysyłając sms pod numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) Lista kandydatów i regulamin na www.tarnow.naszemiasto.pl

głosujący Imię i nazwisko adres telefon lub e-mail

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskappresse Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo co do przetwarzania jego danych. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskappresse Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskappresse Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących. Kupon podpis

GALERIA
RONDO

Wielka zimowa Wyprowadź

-30

-50

-70

%



diverse ROSSMANN sinsay



Avans
MULTIMEDIA · RTV · AGD

MOHITO

Bochnia, ul. Partyzantów 2a, www.galeriarondo.pl